Nro. 67. 1815.

GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

w Środę dnia 23go Sierpnia.

OGŁOSZENIE.

Wydane do wszystkich poddanych Pruskich, a umiesczone w Nrze 90 gazety Berlińskiey z dnia 29. Lipca r. b. obwiesczenie JO. Kanclerza Państwa Xięcia *Hardenberga* d. d. *Saarbrück* z dnia 12. Lipca r. b. tyczące się zakazu noszenia orderu *Bonapartego* legii honorowey, podaie się iescze szczególnie poniżey dla wiadomości mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

OBWIESCZENIE.

Gdy przyczyny, które skłoniły N. Króla Pruskiego do wydania Naywyższey Ustawy Gabinetowey z dnia 26. Lutego r. b. zabraniaiącey noszenie uzyskanych od byłego Rządu Westfalskiego orderów i ozdób honorowych, maią także mieysce i względem Francuzkiego orderu legii honorowey, skoro ozdoba tegoż orderu ma na sobie wizerunek lub napis *Napoleona*, i nie iest odmienioną wedle postanowienia N. Króla Francuzkiego w roku 1814 zapadłego, zaczém uwiadomiaią się poddani N. Króla Pruskiego, iż im niewolno nosić orderu legii honorowey z wizerunkiem *Napoleona* lub napisem iego.

Saarbrück dnia 12. Lipca 1815.

Kanclerz Państwa
K. F. de Hardenberg.

Zaleca się ninieyszém wszystkim Władzom woyskowym i cywilnym, ażeby dopilnowały ścisłego przestrzegania ninieyszego rozkazu, przestępuiącym go osobom, gdziekolwiekby się z zakazaną ozdobą *Bonapartego* spostrzedz dały, takową odbierały i do wspólnie podpisanego niżey Naczelnego Prezesa odsyłały.

Poznań dnia 14. Sierpnia 1815.

Królewsko-Pruski Generał-Porucznik
i dowodzący Generał,
v. Thümen.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes
W. Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się niniejszém do wiadomości Publiczności handlem się trudniącey, iż dla powiększenia handlu i powrócenia naturalney iemuż swobody, iako też i wolney kommunikacyi w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, zalecono Komorom Celnym i Konsumpcyinym w Poznaniu, Międzychodzie, Skwierzynie, Międzyrzeczu, Broycach, Grodzisku, Kargowie, Wschowie, Lesznie, Bojanowie, Rawiczu, Zdunach, Krotoszynie, Pleszewie, Kempnie, Sulmierzycach, Ostrowie, Pyzdrach i Słupcy, ażeby na rozsyłanie towarów za Pąssyer-Cedułami, zwyczaynemi formalnościami wystawionemi, zezwoliły. Poznań dnia 8. Sierpnia 1815.

Królewsko-Pruska Kommissya Regencyina
v. Colomb. R. Nosarzewski. Briesemeister.

Z Merseburga dnia 8. Sierpnia.

W dniu 3cim m. b. iako w dniu urodzin Nayiaśnieyszego Króla Pruskiego, *Fryderyka Wilhelma*, odprawiła się tu uroczystość wykonania przysięgi homagialney przez mieszkańców Xięstwa Saskiego. JW. Baron *von der Reck*, tayny Minister stanu, Wielko-Rządzca Xięstwa Saskiego, iako mianowany Kommissarz Królewski, odebrał przysięgę wierności nowych poddanych dla nayiepszego Monarchy. Dzień ten z naywiększą obchodzony był świetnością i powszechną radością.

Od dolney Elby dnia 10. Sierpnia.

Dziwi się wielu, że korpus woyska Duńskiego pod rozkazami Xięcia *Fryderyka* Heskiego, ruszył w pochód do *Francyi* właśnie w chwili układania się o pokóy. Wszakże to bydź może, iż iest przeznaczony na osadę do twierdz Francuzkich. (Korpus ten zatrzymał się w okolicy *Bremy*, gdzie czeka na rozkazy Xięcia *Wellingtona* względem swego dalszego przeznaczenia.)

Z Akwizgranu dnia 10. Sierpnia.

Wiadomości z *Paryża* dochodzące do dnia 6go t. m. donoszą: „Liczne patrule z woysk sprzymierzonych chodzą od niedawnego czasu każdey nocy po wszystkich ulicach stolicy. Wiadomo, iż wielu stronników *Bonapartego* przebywa tu potaiemnie, i dla tego potrzebna iest ostrożność, gdyż ci do wszystkiego są zdolnymi. Niemasz godziny iżby z nich kilku niepoymano.“

Z Leodium dnia 7. Sierpnia.

List z *Paryża* pod dniem 3cim m. b. donosi co następuie:

„Zrazu mówiono z pewnością, iż *Francya* odstąpi rozmaitych części kraiu i zapłaci 800,000,000 franków kontrybucyi; „milczą teraz o pierwszem, a kontrybucya „800,000,000 zniżoną bydź ma na 400; nie„które twierdze wydane będą w zakład aż do „wyliczenia rzeczoney summy, po czém „twierdze te oddane będą na powrót; do te„goż czasu 280,000 ludzi woyska Sprzymie„rzonego pozostanie na ziemi Francuzkiey.“

Zdaie się, iż długo iescze nie dóydzie się końca z woyskiem po za rzeką *Loire*; co się w iednym mieyscu rozwiąże, łączy się znowu w innych, i w nieiednym z tych środków woyskowych zdaie się iednozgodność panować.

Od górnego Renu dnia 3. Sierpnia.

W *Bazylei* wypróżniono wiele magazynów, składów kupieckich i domów prywatnych. Właściciele zostawiaią tylko iedną osobę do pilnowania i wynoszą się z lepszemi dobytkami do naybliższych wsiów i wielkich gmachów fabrycznych, położonych w odległości, gdzie ich działa twierdzy *Huningi* dosięgać niemogą. Życzą powszechnie w *Bazylei*, ażeby przy zawarciu pokoiu, *Niemcom* dostała się *Huninga*, przez coby *Bazyleia* na zawsze nabawiaiącego obawy pozbyła się sąsiedztwa. Dowódzca w tey twierdzy, Generał *Barbanegre*, od powzięcia wiadomości

o poddaniu się *Bonapartego* Anglikom, znacznie z swego hardego tonu spuścił.

Przyprowadzono do główney kwatery chłopca, który chciał do *Huningi* przemycić bilet Generała *Lecourbe* w tyłku noża ukryty.

Pisma publiczne opowiadaią następuiącą smutną anegdotę: Do pewnego Generała od woysk sprzymierzonych, ciągnącego do *Lure* w *Franchecomté*, strzelono w lesie, lecz chybiono. Schwytanego sprawcę, 18letniego młodzieńca, gdy właśnie nabiiał znowu flintę, kazał Generał rozstrzelać, pomimo, że prosił o łaskę i chciał życie swe 40,000 franków okupić. Przybywszy Generał do *Lure*, wkwaterowany został do maiętnego Prokuratora mieysca i dobrze od niego przyięty. W kilka godzin przyniesiono trupa rozstrzelanego za iego rozkazem młodzieńca; był to iedynak syn iego gospodarza.

Xiężney de *St. Leu* niepozwolono nateraz mieszkać w zamku *Prangins*, położonym w kantonie Genewskim, a który po matce swey (Ex-Cesarzowey *Jozefinie*) odziedziczyła.

Jego Królewiczowska Mość Xiążę Regent Angielski, raczył zaszczycić Polnego Marszałka Xięcia *Wrede*, wielkim krzyżem woyskowego orderu Łaziennego.

Twierdze *Landau* i *Bitsch*, które, iak się spodziewać należy, przyydą przy pokoy *Niemcom* powróci, iuż od początku m. Lipca naywiększą częścią Pruskiey osady z *Moguncyi* pod naczelnem dowództwem tameczego Kommendanta, Generała *Kransenek*, są opasane. Osada Landawska, z 5000 ludzi naywięcey gwardyi narodowey złożona, zrobiła dwie wycieczki, które przez walecznych Prusaków z wielką dla nieprzyiaciela stratą odgromione zostały. W nocy na 23. Lipca rzucano granaty do miasta. Podług zawartego na dniu 22. Lipca rozeymu pod *Strasburgiem*, powinny wprawdzie ustać kroki nieprzyiacielskie przeciw twierdzy *Landau*, lecz na wałach iey ciągle powiewa troykolorowa chorągiew, i zapowiada wyraźnie, że uporczywe przywiązanie do przeciwnego Burbonom systemu, nieustępuie tu nawet, iak w *Strasburgu* i innych twierdzach, mieysca chytremu wykrętarstwu, którem chciałoby nas omamić, iż wszystkiemu zadosyć się stało, gdy tylko biała chorągiew na tak długo pogrąża troykolorową, iak tego okoliczności zdaią się wymagać.

Xiążę *Bassano* (*Maret*), który przyiął nazwisko *Beaujean* od iedney swey włości, bawi iescze w *Lauzannie*.

Pewien znakomity Prałat Niemiecki, który iuż od znacznego czasu zszedł z widowni, miał zostać wezwanym od Papieża do *Rzymu*, ażeby zdał sprawę z postępowania swoiego w ciągu panowania *Bonapartego*.

Dnia 6. Sierpnia.

Sprzymierzone główne mocarstwa: *Rossya*, *Austrya*, *Prussy* i *Anglia*, miały ustanowić pomiędzy sobą tak nazwaną radę, w celu zadecydowania interessów *Francyi*, niemniey interessów Europeyskich, które iescze do rozstrzygnienia pozostaią. Co się tycze *Francyi*, układa się rzeczona rada z Xiążęciem *Talleyrandem*, którego samego Król Francuzki tym końcem umocował.

Rzecz niezawodna, iż *Bawarya*, *Wirtembergia*, *Badena* i *Saxonia*, biorą rozmaite Francuzkie prowincye w administracyą na swą korzyść. Słusznie, ażeby te państwa zostały także raz wynagrodzonemi za ofiary, które dla *Francyi* poniosły, a do czego maią tak dobre prawo, iak wszystkie ludy Europeyskie.

Z Bazylei dnia 2. Sierpnia.

Wczoray z południa zaszła żywa potyczka niedaleko *Bourglibre* między Austryakami a częścią osady *Huningi*. Żądana przez Komendanta tey twierdzy od miasta *Bazylei* kontrybucya, została wprost odmówioną. Francuzi przywrócili przy tak nazwaney białey wieży bateryą, którą sprzymierzeńcy w przeszłey woynie zburzyli.

W *Małey Hunindze* tak naszê baterye, iako też Austryackie, opatrzone iuż są działami wielkiego kalibru; trzecia Szwaycarska baterya iest iuż ukończona, a czwarta bliską ukończenia. Wszystko iest przygotowane do bombardowania zewnętrznych warowni nieprzyiaciela. Tymczasem Arcy-Xiążę *Jan* wydał nayostrzeyszy rozkaz, ażeby ani razu niewystrzelono, dopóki z *Huningi* niezaczną strzelać do *Bazylei*. Ażeby miasta naszego dosięgnąć, musieli Francuzi tak bardzo przesadzać naboiami, iż pod czas ostatniego bombardowania, rozpękł się ieden mozdzierz w baterуi Abatucci.

Dnia 3. Sierpnia.

Wczorayszego wieczora była znowu żywa potyczka między przedniemi czatami pod *Neudorff*, po którey noc spokoynie zeszła. Dowiaduiemy się w tey chwili, że *Barbenegre* chciał niezwłocznie ponowić bombardowanie, lecz że nietylko Kommendant *Chancel*, ale też wielu innych Oficerów było przeciwko temu, zwalaiąc nań odpowiedzialność za wszelkie skutki.

Dnia 4. Sierpnia.

Panuie tu zupełna iednomyślność, i każdy woli raczey widzieć całe miasto w gruzach zagrzebane, aniżeli bydź powolnym łupiezkiemu roszczeniu Generała *Barbanegre*. Zaiste wydarzenie to iest iedynêm w swym rodzaiu, i dziwić się trzeba zuchwałości, z iaką Kommendant twierdzy waża się nakładać kontrybucyą na miasto, będąc sam z twierdzą swoią opasany, i iuż tak dobrze iak za niewolnika woiennego uważany.

Prywatne wiadomości z *Paryża*, za które zaręczyć niemożna, donoszą, iż tam podpisano iuż przedugodne punkta pokoiu, i że miano w nich przyiąć za zasadę całość *Francyi*. Dodaią atoli do tego, iż *Huninga* i *Versoix*, dostaną się *Szwaycaryi*. Słychać także, iż Generał *Barbenegre* otrzymał gońca od Króla, lecz że bardzo się iescze waha uznać onegoż.

Główna Austr. kwatera expedycyina, która się dotąd w *Lörrach* znaydowała, przechodziła dziś tędy do *Francyi* pod zasłoną 1200 do 1500 ludzi piechoty i iazdy Austryackiey. Ostatniey nocy tęgi znowu sypano ogień do naszey bateryi.

Z główney kwatery Rambouillet dnia 8. Sierpnia.

Główna kwatera JO. Xięcia *Blüchera*, wyruszy dnia 10. t. m. Xiążę odbędzie popis woyska Pruskiego, stoiącego wzdłuż rzeki *Loire*, i uda się gościńcem przez *Orlean*, *Chartres*, *Chateaudun* i t. d. do *Caën*, i tamże, w Departamencie *Calvados*, niedaleko wybrzeża morskiego, główną kwaterę założy.

Podług ułożenia się mocarstw sprzymierzonych, rozdzielona będzie *Francya*, iak słychać, na dwie części, z których iedna osadzona będzie woyskami sprzymierzonemi, a druga zostawiona do wolnego rozrządzenia *Ludwika XVIII.*, któremu wprawdzie woysko po nad rzeką *Loire* hołdowało, lecz składaiąc się ciągle z różnych stronnictw, wkrótce zwiniętém zostanie.

Dnia 5. zaszły w *Paryżu* niespokoyne sceny, w skutek których uznano za rzecz potrzebną, zatoczyć działa na mostach. Mówią o spisku przedmieścia *St. Antoine*. Przez cały dzień i noc słyszano na przemian wołaiących: Niech żyią Burbonowie! Precz z Burbonami. Niech żyią Sprzymierzeńcy! W niektórych kompaniach prawdziwych Francuzów spełniano za zdrowie Xięcia *Blüchera!*

Powiadaią, iż sprzymierzeni Monarchowie zabieraią się do wyiazdu z *Paryża* i że sprawy dyplomatyczne swoim pełnomocnym Ministrom poruczyli.

Z Paryża dnia 6. Sierpnia.

Wczoray pracował Król od godziny 2giey do 4tey z Ministrem Xięciem *Talleyrand* w gabinecie. Xiąże Orleański wkrótce wyiedzie do *Neapolu*, dla powinszowania Królowi, swemu teściowi, w imieniu *Ludwika*

XVIII., szczęśliwego do Państw swoich powrotu.

Generał *Brune* i wszystkie woyska w *Prowancyi* poddał się uroczyście Królowi.

Zamek *Vincennes*, w którym Pan *d'Ausmenil* dowodzi, wciąż iest trzymane w opasaniu od woyska sprzymierzonego. Obustronne zewnętrzne posterunki stoią od siebie w odległości wystrzału pistoletu. Zamek ten ma obwodu 500 sążni do swego użycia.

Generał *Mouton du Vernet*, który się dobrowolnie stawił, uszedł znowu i iest ścigany. Także Generał *Clauzel*, który się chciał poddać Xięciu *Angouleme*, niepozyskawszy audyencyi, zniknął z *Toulose*. Generałowi *Labedoyere* wkrótce publikowany będzie wyrok.

Wiadomości z południowey *Francyi* bardzo są zaspokaiaiące. Bezprawia w *Marsylii* i *Montpellicr* popełnione, nieznalazły naśladowców. W *Marsylii* odprawiła się processya z powodu przywrócenia Króla.

Xiążę *Angouleme* przybydź miał dnia 1. m. b. do *Burdegalli*. — Wokręgu *Marmande* grassuie Francuzki podiazdnik, *Florian*.

Nakazano wszystkim Oficerom Francuzkim w *Paryżu*, ażeby dla uniknienia wszelkich nieporozumień z Oficerami woysk Sprzymierzonych, nosili zawsze uniform i mieli przy sobie attest pozwolenia.

Główna kwatera Xięcia *Eckmühl* (Davoust) przeniesioną została do *Vierzon*. Generałowie *Vandamme*, *Dufour* i *Lagarde* znayduią się w *Limoges*. Od tego miasta aż do *Orleanu* pełno wszędy woyska Francuzkiego, które się cofa. Artylleryа stoi w *Bourges* i *Limoges*. W *Laval*, *Vitre* i *Mayenne* stoi woysko Królewskie (Wandeyskie.)

W okolicy *St. Quentin* woysko Pruskie w ciągłym iest pochodzie z mieysca na mieysce.

Woysko Austryackie opuściło znowu *Dole* i rozmaite miasta w *Franchecomté*. Woysko Austryackie stoiące na osadzie w *Lugdunie*, ciągnie do *Prowancyi*, a na iego mieysce wchodzi tam woysko Rossyiskie.

Jest mniemanie, iż sprzymierzeni Monarchowie iescze w ciągu tego miesiąca nas opuszczą. Oba Cesarze udadzą się przez *Karlsruhe* do *Medyolanu* na koronacyą Króla *Lombardii*.

Podług rozkazu Xięcia *Angouleme*, każdy który zaciągnie 25. ludzi do woyska Króla JMci, zostanie Podporucznikiem, kto 50. Porucznikiem, kto 100. Kapitanem, a kto 600. Podpółkownikiem.

Dnia 9. Sierpnia.

Czynią tu uwagę, iż dostoyni Sprzymierzeni Monarchowie daleko mniey w tym roku pokazuią się publicznie, a niżeli roku zeszłego. Widać ich prawie tylko w czasie popisów woyskowych. Także *Ludwik XVIII.* rzadko się pokazuie zewnątrz pałacu Tuileryiskiego, nieużywa przeiażdżki, nie odwiedza teatru, i słucha mszy S. tylko w swoiey kaplicy.

Dnia 7. zrana przybył tu Xiążę *Angouleme*.

Nayaś. Król Pruski w dzień rocznicy swoich urodzin kazał rozdać pieniądze, iadło, wino, i t. d. między chorych wielkiego szpitala *Hotel-Dieu*. Tegoż dnia Xiążę *Hardenberg* dał wielki bal. Miasteczko *Mantes* obchodziło dzień ten z wielką uroczystością.

Od dnia 5. t. m. zaszły tu rozmaite bezprawia, nawet pod okiem Króla, pod oknami zamku Tuileryiskiego, tak iż dnia 7. musiano powierzyć policyą ogrodu Tuileryiskiego Xięciu *Otranto* (Fouché). Poiedynczy wichrzyciele wykrzykiwaią: Niech żyie Cesarz! przypinaią tróy-farbną kokardę, i dopuszczaią się zdrożności wszelkiego rodzaiu. Zasadzaią oni swoie zwyczayne frantostwo na tém, że tuż po zakazanym okrzyku, napadaią na niewinnych, udaiąc że oni wykrzykiwali. Wielu nosi kokardy i orły pod wo-

słowemi ceratami swych kaszkietów; inni zrzucaią z siebie zwierzchnią odzież i pokazuią się w różnych ubiorach. Policya, iak powiadaią, chwyta winowayców, i znowu ich puszcza. *Paryż* w nieustanney ma bydź utrzymywanym niespokoyności; ma to mieć pozór, iż rząd czuie się bydź za słabym do przedsięwzięcia ostrych środków. Wszystko wiedzie do domysłu, iż iakiś umówiony plan ma mieysce; a przynaymniey iescze żaden wichrzyciel nie został publicznie ukaranym; stemwszystkiem ieżeli zwierzchności Paryzkie okazywać się będą nieczynnemi wśród tych zayściów, tedy Sprzymierzeńcy potrafią zaradzić o utrzymaniu spokoyności.

Prefekt Orleański, nieiakiś Pan *Talleyrand*, był tu niedawno pod pozorem wyiednania ulgi w kontrybucyi na miasto *Orlean* nałożoney. Miał on zostać poimany.

W *La Rochelle* znayduie się iescze 60 koni, które są własnością *Bonapartego*.

Pod dniem 28. Lipca wydał Xiążę *Otranto* do wszystkich Prefektów Królestwa następuiące pismo okólne:

„Mości Panowie! Stósunki, w których WPanowie ze mną zostaiecie, tyczą się dwóch ważnych okoliczności: przywrócenia publicznego porządku i pokoiu. Wiadomy iest Królowi ogrom cierpień ludu. Zmnieyszyć one, iedynym iest iego zamiarem. Niemożemy iednak z strony *Europy* spodziewać się prędzey szczęśliwego położenia, dopókąd ona w ukończeniu naszych wewnętrznych zaburzeń i w iedności między narodem a Królem, pewney rękoymi naszey i swoiey spokoyności nieznaydzie.

Wolą iest Króla, wszystkie wspólne obłąkania okryć z słoną niepamięci. J. K. Mć poruczył sprawiedliwości publiczney ukaranie występków i zdradzieclwa, i ażeby na przyszłość wszelki pozór podeyrzliwości oddalić, wymienił winowayców i ich liczbę oznaczył. Dla wszystkich zapewnione iest bezpieczeństwo; niemasz żadnego powodu do niespokoyności i nienawiści.

Osobiste bezpieczeństwo każdego Francuza zostaie pod opieką prawa i puklerzem Monarchy, który pragnie bydź oycem wszystkich Francuzów.

Wytrwałość i stateczność pierwszym iest przedmiotem myśli Króla i środków, które Ministrom swym przepisał. Każde wsteczne działanie byłoby zbrodnią, albowiem obaliłoby cały porządek rzeczy, i niszcząc zaufanie niszczyłoby spokoyność kraiu.

Jeżeli karki nasze zginamy pod iarzmem ogromu całey *Europy*, sprzymierzoney przeciw wyniosłości człowieka, któregośmy sami pierwszą stali się ofiarą, mieymyż przynaymniey tę pociechę, iż odtąd żadna kropla krwi, żadna łza płynąć nie będzie, którąby nam przepisaną bydź mogła. Interes publiczny, między wszystkiemi interessami, naypierwsze zaymować powinien mieysce. Któżby wśród naszych publicznych dolegliwości pomyślić mógł o zemście osobistey? Ktoby śmiał mówić o tryumfie iedney partyi, kiedy równe cierpienia wszystkie partye dotykaią lub zagrażaią? Niemasz inney nadziei dobra publicznego, niemasz prawdziwego honoru, iak tylko w iedności. Wszyscy dobrzy Obywatele maią tylko ieden cel wspólny, i innego mieć niemogą, a ten iest: „położyć koniec naszey nienawiści." Potrzeba nayszlachetnieyszę nawet rozbraia męstwo. Życzenie poiednania że wszystkich serc się wydobywa; przemoże ono wszystkie partye, powściągnie wszystkie namiętności, albowiem wszystkie partye z Francuzów się składaią.

Korzyści, iakich *Francya* spodziewać się może, zależą przed wszystkiem od naszego szczerego połączenia się z Królem, albowiem gdyby naród niebył w iedności z swym Monarchą, nieotrzymalibyśmy od Mocarstw Sprzymierzonych zapewnienia naszey niepodległości, niemogąc im dadź żadnego zape-

wnienia naszey spokoyności. Jakkolwiek wielkiemi są nieszczęścia nasze, to iednakże naród wielki może iescze głosem swego Króla odwołać się do swoich praw i ziednać dla nich szacunek. Przeciwnie odrzucany iest sprawiedliwie głos partyi, i niezasługuie nawet, aby nań uwagę zwrocono. — Jest więc i w nieszczęściu oraz stanowiących momentach państwa, punkt, gdzie potrzeba staie się prawem, nakazuiącém pohamowanie się, poświęcenie publicznemu dobru wszelkich namiętności, i staranie się iedynie o spokoyność i ocalenie wszystkich. Prawdziwa powinność, prawdziwy patryotyzm, na tém w obecney zasadza się chwili, ażebyśmy się zebrali około naszego Monarchy, którego światło i wysokie cnoty oddawna są doświadczone i znane. Zaymuiąc nasza oyczyzna pomiędzy Państwami *Europy* na nowo swą posadę, trwałą w swey wierności znaydzie szczęśliwość.

(podp.) Hrabia *Otranto*.

Z Londynu dnia 4. Sierpnia.

Gazeta urzędowa Francuzka zawierała niedawno cały instrument Kongresu pokoiu Wiedeńskiego. Gazety tuteysze twierdzą, iż to Xiążę *Talleyrand* naumyślnie uczynił, ażeby wmówił w sprzymierzeńców, iż bez obalenia traktatu Wiedeńskiego, nic od *Francyi* oderwać niemogą. Rzeczony Xiążę utworzył nowe Ministerium Króla Francuzkiego z ludzi wszystkich partyi, ażeby zniewolił woysko, lud i wszystkie klassy, zneutralizował wszystkie partye, i tym sposobem całość *Francyi* zabespieczył. Powiadano, iak sobie czytelnicy przypomną, iż woysko Wandeyskie połączyć się miało z woyskiem po nad rzeką *Loire*. Teraz znowu powiadaią, że pierwszego przybywa a ostatniego ubywa, to iest, iż żołnierze z ostatniego przechodzą do pierwszego. Przez to, iż *Francya* woysko zatrzymuie, tuszy sobie, iż mocnieyszy ton prowadzić może. Mamy atoli nadzieię, iż Sprzymierzeńcy wszystko przewiduią, iż się takiemi kuglarstwami omamić i ustraszyć nie dadzą, lecz że owszem nie spuszczą z oka wielkiego celu woyny, to iest: „Spokoyności *Europy* przez przywrócenie porządku we *Francyi*, i trwałego zachowania tego porządku przez przyzwoite środki przymusowe zewnątrz, przez osadzenie głównych twierdz, przez utrzymanie zbroyney siły wewnątrz i t. d.“ Przez to, tak powiedziawszy, zachowaną będzie całość *Francyi*, a ona uczyni tylko nieodbicie potrzebną gwarancyą.

Jedna z gazet Angielskich pisze: Spodziewać się należy, iż władaiące interessami osoby zabespieczą nas nareszcie przeciw zamachom *Bonapartego*. Rzecz iak słońce iasna, iż on ma iescze plany w swey głowie, gdyż inaczey śmierć by sobie powinien był zadać. Nie iest on tchorzem, w setnych potyczkach i bitwach zaglądał śmierci w oczy. Gdy roku zeszłego odesłanym został na wyspę *Elbę*, mówił lud: On powróci! dziś powiada lud: Może powrócić! — Przyszło do tego, iż ludzie, którzy z radością i bez wezwania synów swoich na posługę oyczyzny oddali, i posępnym okiem na ich dalekie mogiły w *Brabancyi* i *Francyi* spoglądaią, lękać się zaczynaią, iż te wielkie bolesne ofiary nadaremnemi stać by się mogły, i że wkrótce nowe ofiary z życia i maiątku nieść będzie trzeba. „Boże odwróć ziscenie się tych obaw! iest właśnie pora zapobiegnienia temu, i pora ta nigdy się może niewróci. Oby z niey należycie korzystano!“ Ten iest głos ludu, który tak często prawdę mówił.

Z rozmaitych naynowszych listów z *Paryża* pokazuie się, że tam głoszą, iż pokóy iak za zawarty uważać można, że *Francya* zapłaci 400,000,000 kontrybucyi, że te zapłacone będą w przeciągu lat 4. sprzymierzeńcom; że aż do ostatniego terminu pozo-

stanie 400,000 ludzi z woyska sprzymierzonego we *Francyi*; że kilka twierdz we *Flandryi*, po nad górnym *Renem* i t. d. wydane będą w zakład sprzymierzeńcom i od tych znowu *Francyi* zwrócone, skoro reszta kontrybucyi zaspokoioną zostanie. Cała ta powieść bardzo iest podobną do wynalazku próżniaków.

Dnia 8. Sierpnia.

W Niedzielę, dnia 6. t. m. wyprawiono *Bonapartego* na wyspę *S. Heleny*. Następuiący list z *Torbay* zawiera tę ważną wiadomość:

„Dnia 6. stanęły w tuteyszey zatoce na ko„twicy 3. okręty liniowe i iedna korweta „(*Northumberland*, *Bucephalus*, *Ceylon* i „*Morgienna*) iednakże w tak wielkiey odle„głości od brzegu, iż nie można było wi„dzieć co się na tych okrętach działo. Na „iednym z tychże okrętów powiewała ban„dera Admirała *Cockburn*. Mniemaią, że to „był okręt *Northumberland*. Zdaie się także „pewną bydź rzeczą, iż się *Bonaparte* na nim „znaydował. Potém okręty te ruszyły pod „żagle przy świeżym północno-zachodnim „wiatrze i iuż zniknęły z oka. Aż do osta„tniey chwili zakazany był wszelki związek „z lądem.“

Powiadaią, iż *Bonaparte* ułożyć miał krótką, lecz dobitną protestacyą przeciwko odesłaniu go na wyspę *S. Heleny*, że ią podpisał: *Napoleon*, Cesarz Francuzów i t. d., że ią podpisami Generałów *Sawary*, *Bertrand* i *Lallemand* stwierdzić i Panu *Bunbury* uroczyście przesłać kazał. W protestacyi tey cofa on wyraźnie swe zrzeczenie się, zachowuie sobie prawa do *Francyi*, *Włoch* i t. d.

Wyspa *S. Heleny*, powstała z wulkanicznych wybuchnień. Jest nayodleglejszą ze wszystkich wysp od stałego lądu; leży wpośród burzliwego Oceanu, a ze szczytu góry *Diana*, naywyższego mieysca na całey wyspie, można widzić okręty o mil 60 Angielskich, tak, iż przeciw zbliżaiącemu się okrętowi, można wcześnie przedsiębrać wszelkie środki. Bez oczewistey więc zdrady niepodobną iest rzeczą uyść z tego mieysca. (Jak wiadomo, miano iuż dawniey zamiar wysłać *Bonapartego* na tę wyspę.)

Z Wiednia dnia 8. Sierpnia.

Lubo wydarzenia we *Francyi* zdaią się rokować prędki pożądany skutek układów, to wszelako ciągle ztąd woysko odwodowe odchodzi. Nakazał także N. Cesarz nowy zaciąg z 100,000 ludzi w swych państwach dziedzicznych. Nabór ludzi z wielkim dzieie się pośpiechem. Na stolicę tuteyszą przypada dostawić 800 głów. Chociaż woiownicy Austryaccy niemieli dotąd wielkiego udziału w walce z *Bonapartem*, to iednakże nader iest potrzebném uzupełnienie woyska. Woyna z *Muratem*, przebycie *Alpów*, potyczki w *Sabaudyi*, po nad *Rhone*, w *Alzacyi* i w *Wogezach* pociągnęły za sobą znaczne straty.

Z Tarnopola dnia 5. Sierpnia.

Dnia 1go b. m. weszło tu woysko Cesarsko-Austryackie, przeznaczone do zaięcia Cyrkułów Tarnopolskiego i Załeszczyckiego, tudzież powiatów cyrkułów Złoczowskiego i Brzeżańskiego, powracaiących znowu pod berło Nayiaśnieyszego Cesarza Austryackiego. C. K. woysko przyięte było z oznakami prawdziwey radości. Dnia 2go ziechał tu C. K. Radzca gubernialny, Kawaler *Stutterheim*, Kommissarz przeznaczony do obięcia w posiadłość rzeczonych cyrkułów i powiatów. Jutro nastąpi akt uroczystego oddania tego kraiu, ze strony Władz Cesarsko Rossyiskich.

Dodatek.

Ceny zboża w Gdańsku.
Dnia 12. Sierpnia.

	Gdańsk. Zł. — gr.
Naylepszey pszenicy szefel kupowano po	11 — —
Podłey dito —	8 — 24
Naylepszego żyta —	8 — —
Podłego dto —	7 — 18
Naylepszego ięczmienia szefel	5 — 24
Podłego dito —	5 — —
Naylepszego owsa —	4 — 12
Podłego dto —	3 — 15

Srednie ceny zboża w Wrocławiu od dnia 17. Sierpnia w nominalney monecie:
Pszenica 6 tall. 10 troiakow. Żyto 3 tall. 21 troi. Jęczmień 3 tall. 28 troi. Owies 2 tall. 6 troiakow.

DONIESIENIE.

Ułożywszy się w dobry sposób z sukcessorami zmarłey w Konmie wdowy JPani *Stier*, w okoliczności handlu wina, exystuiącego tu w Poznaniu pod firmą *Karól Wilhelm Pusch* i Kompania, i obiąwszy na siebie rzeczony handel ze wszystkiemi aktywami i passywami, donoszę o tém moim przyiaciołom nayuniżeniey z oświadczeniem, iż od dnia dzisieyszego utrzymywać będę tenże handel pod moią własną firmą *Karol Wilhelm Pusch*, i przy tey okazyi zalecam się moim przyiaciołom z moim składem dobrych gatunków win Węgierskich, Ryńskich i Francuzkich, tudzież dobrego Porteru beczkami i butelkami w umiarkowanych cenach.

Poznań dnia 22. Sierpnia 1815.
Karol Pusch
na Wodney ulicy pod Nro 189.

Doniesienie. Świeży wędzony Ryński Łossoś przybył do handlu starszego *Gumprechta.*

Do naięcia. W kamienicy w *Poznaniu* w ulicy Wronieckiey pod Nrem 317, dnia 30. m. i r. b. przed południem o godzinie 10tey, kilka miernych stancyów w roczną dzierzawę od S. Michała r. b., sądownie przez publiczną licytacyą wynaięte zostaną; o czém do naięcia takowych wolą maiących, ninieyszém uwiadomia się.

Poznań dnia 21. Sierpnia 1815
Jan Köhler,
K. p. T. H. D. P.

Do naięcia. Dom murowany na Berdychowie przy Tamie Poznańskim pod Nrem 3. wraz z staymiami, ogrodem, i kawałkiem łąki, albo całkiém albo poiedyńczo, od Sgo Michała r. b. na rok ieden iest do naięcia. Ochotę maiący zgłosić się raczy u JPani *Krammowey* wdowy, na Wrocławskiey ulicy Nro. 228. w Poznaniu mieszkaiącey.

Do przedania. W Poniedziałek dnia 28go m. i r. b. popołudniu o godzinie 3ciey, w izbie Sądowey na ratuszu tuteyszym na 3cim piętrze będącey, różne do massy konkursowey *Baera Leysera* należące rzeczy, mianowicie sukna, przez niżey podpisanego, do dzieła tego upoważnionego Notaryusza, drogą licytacyi publiczney naywięcey daiącemu za gotową zaraz zapłatą w brzmiącym Pruskim kurancie sprzedane bydź maią.

Poznań dnia 14. Sierpnia 1815.
Fryd. Giersz,
Notar. w Departamencie Poznańskim.

Do przedania. Podsędek poniżey podpisany uwiadomia Szanowną Publiczność, iż upoważniony poleceniem Prz. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, różne effekta, inwentarze, i to co składa pozostałość po JW. *Janie Wolskim*, Sędzim Sądu Pokoiu Powiatu Środzkiego, drogą publiczney licytacyi w *Środzie* na dniu 20. m. i r. b. przedawać będzie; na którą licytacyą maiących ochotę kupna zaprasza.

w Środzie dnia 7. Sierpnia 1815 r.
Bąkowski, Podsędek.

Do zadzierżawienia. Dnia 29. m. b. zrana o godzinie 10tey, w kancellaryi Ur. *Dobielińskiego*, Notaryusza, tu przy Garbarach pod Nrem 425, wypuszczony będzie ogród wielki wraz z budynkami, tu za S. Marcinem pod Nrem 20 położony, WW. *Mycielskich* własny, — więcey daiącemu — w trzyletnią arędę od S. Jana Chrzciciela r. b. poczynaiącą się. Warunki arędy widzieć można każdego czasu w kancellaryi wyżey rzeczoney.

Poznań dnia 19. Sierpnia 1815.

Do zadzierżawienia. Niżey podpisany donoszę Prześwietney Publiczności, iż Folwark *Rutki*, w Powiecie Obornickim sytuowany, na dniu 24. Sierpnia b. r. zrana o godzinie 10tey przed W. *Raczyńskim*, Sędzią T. D. P., w izbie Audyencyonalney tegoż Trybunału przez publiczną licytacyą w dzierżawę wypuszczony będzie.

Poznań dnia 22. Sierpnia 1815 r.
Marcin Siemiński,
W. T. C. D. P.

LIST GOŃCZY.

Nader niebezpieczni złodzieie niżey opisani, uciekli w nocy z 7go na 8my b. m. z więzienia w *Frankforcie* nad *Odrą*. Wzywam przeto wszelkie Władze Sądowe, i Urzędy Administracyine Powiatowe, aby baczne zechciały mieć oko na wymienionych zbrodniarzy, wszędzie, gdzieby się spostrzedz dali, ich chwytać, i za wynadgrodzeniem kosztów do Sądu Ziemiańsko-Mieyskiego w *Frankforcie* nad *Odrą* odesłać kazali.

w Poznaniu dnia 15. Sierpnia 1815.

Królewski Vice-Prezes N. Sądu Apelacyicyinego, iako Kommissarz do organizowania Sądownictwa w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém,

Schönermark.

O P I S:

1. Józef Maurycy Szmit, szyper, 47 lat maiący, z *Weissenspring*, 5 stop wysoki, chuderlawy, włosów blond, oczu niebieskich, nosa podługowatego, twarzy szerokiey, wymowy wyraźney, prostego chodu, bladawy, bez znaków szczegolnych.

Przy ucieczce ubrany był w boty stare, granatowe sukienne spodnie, długie, w tyle rozdarte i łatane, które dochodziły aż w boty, starą sukienną takiegoż koloru kamizelkę, stary czarny płascz sukienny bez kołnierza, czarną chustkę na szyi, i stary kapelusz okrągły. Zabrał także innemu więźniowi surdut granatowy, z białemi gładkiemi guzikami.

2. Niezamężna Karolina Linkę, lat 30 maiąca, około 4 stop, 8 cali, wysoka, otyła, ma włosy ciemne, plasko dobrze ułożoną twarz i cerę zdrową.

Przy ucieczce ubrana była w trzewiki czarne skorzanne, pończochy białe nicianne, spódnicę niebieską pikową, żółtą suknią sycową z falbankami, płocienkowy kaftanik, sycową chustkę z niebieskiemi kwiatkami na szyi, i nad tą miała iescze chustkę dużą kattunową żołtą, na którey karykatury na *Bonaparte* były wydrukowane; prócz tego miała czypek biały, i chustkę czarną iedwabną na głowie, fartuch biały płocienny i biały sycowy, kieszeń sycową z czerwonemi kwiatkami, i dwie koszule bez znaków.

List gończy. Wzywa ninieyszém wszelkie Szanowne Urzędy, woyskowe i cywilne, ażeby na Jana Twardowskiego, alias Trzcińskiego, inaczey Tomasza Łomińskiego, o kradzieże obwinionego, a na dniu 14. Sierpnia r. b. w nocy z tuteyszego fronfestu zbiegłego, a poniżey opisanego, wszędzie pilne oko dawać, i w razie schwytania, tegoż natychmiast do Sądu naszego pod pewną strażą odesłać kazać raczyły.

Wyż wspomniony Jan Twardowski, 48 lat stary, wzrostu miernego, twarzy okrągley brunatney, czarno zarastaiący, maiąc brodę obrosłą i piesaki, nosa krótko grubego, oczów szarych, iest gruby pleczysty; miał na sobie kurtkę z siwaczkowego sukna, spodnie szerokie drelichowe, trzewiki aresztantskie, z gołą głową; z resztą miał na nogach kaydany; mówi po Polsku, Rusku i Niemiecku.

Poznań dnia 14. Sierpnia 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Poznańskiego.

Strempel, Podsędek.

Moczyński.

List gończy. Nieiaki Mikołay, czyli Nikodem, z wsi Dzierzysławia wyrobnik, o rozmaite kradzieże obwiniony, nim do inkwizycyi pociągniętym i aresztowanym bydź mógł, z okolicy tameczney oddalił się. Gdy więc na schwytaniu zbiega tego niżey opisanego wiele zależy, przeto rekwiruią się wszystkie resp. woyskowe i cywilne Zwierzchności, aby na niego baczne miały oko, a w przypadku dostrzeżenia, onegoż aresztować i do tuteyszego fronfestu pod pewną strażą oddać kazać raczyły.

O p i s:

Wspomniony Mikołay, czyli Nikodem, ma lat 40, rodem z Siedlimowa pod Wilczynem, wzrostu wysokiego, sytuacyi dobrey, twarzy pociągłey chuderlawey i gładkiey, włosów blondawych, oczu iasno-niebieskich, nosa długiego i cienkiego, brwi żołtawych, wąsow rudawych, brody pociągłey; miał na sobie surdut iasnomodry sukienny, leybik biały sukienny, spodnie płócienne, na głowie kapelusz okrągły i na nogach bóty stare.

Pyzdry dnia 12. Sierpnia 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

List gończy. Pewien Jaśko, także Jasieczek zwany, owczarek, w Sokołowie u gościnnego często przebywać maiący, w czasie przedsiewziętey z inkulpatem Stanisławem Jakubiakiem w Marzeninie u owczarza kradzieży, miał sposobność zbiegnienia. Wspomniony Jaśko, czyli Jasieczek, iest wzrostu średniego, sytuacyi mierney, twarzy okrągło-tłustey, nosa krótko

szerokiego, oczu czarnych, włosów krótko obcię tych, wąsow czarnych, pcysów małych, także czarnych; miał na sobie płaszcz granatowy z długim kołnierzem, surdut podobnie granatowy z białą multanową podszewką, spodnie szafirowe sukienne, kamizelkę sukienną zieloną, na szyi dwie chustki białe kartunowe, na głowie kapelusz okrągły, a na nogach bóty modną robotą zrobione. Wzywaią się przeto wszystkie resp. woyskowe i cywilne Zwierzchności, iżby na zbiega tego baczne miały oko, a w przypadku dostrzeżenia, onegoż aresztować i do tuteyszego fronfestu oddać kazać raczyły.

Pyzdry dnia 14. Sierpnia 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

OBWIESCZENIE.

W depozycie Sądu podpisanego oprocz
1. Klaczy z białą nogą prawą i
2. Klaczy gniadey bez odmiany,

znayduią się ieszcze następnie opisane i do sprawy kryminalney np. Gabryelowi Borowskiemu i wspolnikom, należące rzeczy, ktorych Właściciele dotąd wyśledzionemi niezostali, iako to:

1) Owsa wierteli ośm i poł,
2) dito dito trzy,
3) Żyta dito cztery i ćwierć,
4) Grochu garcy sześć,
5) Pięć miechow,
6) Dwie kłody,
7) Przędzy rożnego gatunku motków siedmdziesiąt ieden,
8) Trzy lece konopiane,
9) Jedna suknia koloru granatowego chłopska,
10) Jedna dito dito dito.
11) Trzy chustki iedwabne kolorowe,
12) Spodnik kobiecy kamletowy zielony,
13) Kaftanik kobiecy sukienny zielony,
14) Trzy chustki bawełnicowe w kolorach,
15) Dwa fartuchy sycowe,
16) Jedna westka iedwabna zielona,
17) dito dito sukienna koloru prochowego,
18) Czapka z siwym barankiem,
19) Dwa pasy siatkowe,
20) Jedne spodnie cweliszkowe,
21) Płótna grubego łokci 4,
22) Szlafmyc iedna,
23) Rękawiczki kobiece zimowe iedna para,
24) Dwie derki do nakrywania koni, po wierzchu kraykami powłoczone;
25) Cztery kawały sukna szarego, iak się widzi, od powozu wyrznięte;
26) Jeden kawał płótna grubego,
27) Kilka kawałków skórki cielęcey,
28) Jeden pęczek rożnych rzemieniów,
29) Pięć sztuk kapow do cepow,
30) Dwie brzytwy z marmurką i futerałem skóry,
31) Zwierzciadełko iedno małe,
32) Dwa paski rzemienne ze szpinkami,
33) Jeden gurt do czapraka rzemienny,
34) Switek różnych rzemyszków,
35) Jedna torebeczka płócienna z różnemi kawałkami sukna i płótna,
36) Dwie świece woskowe duże,
37) Dwa krążki całkie wosku żołtego,
38) Torebka z cielęcey skóry kosmata,
39) Siedm sztuk rożnych sprzączków,
40) Dziewięć dito kołeczków różnych,
41) Dwie cukierniczki,
42) Pięć sztuk nożyczków różnych,
43) Stroik cenowy na kapelusz chłopski,
44) Abkus ołowiany do fayfki,
45) Jeden kłębek nici kręconych popętłanych,
46) Jedna trzcinka,
47) Dwie pary spodni skorzanych starych,
48) Jedna para bótow,
49) Jeden kożuch chłopski,
50) Różne papiery,
51) Dwa świderki,
52) Pięć lonow od woza,
53) Dwa pierścienie od kosy,
54) Dwa dłóta,
55) Jeden sierdzień,
56) Jeden szrubel kowalski od przecinania żelaza,
57) Różnych kosów sztuk sześć,
58) Jedna dito zepsuta,
59) Dwie siekiery,
60) Jeden toporek,
61) Dwa strugi,
62) Troie wideł do siana,
63) Jeden przysiek ciesielski zepsuty,
64) Jedna klamra,
65) Nalustki żelazne cztery,
66) Dwa pęta dito z kłótkami i kluczami,
67) Dwie kłótki z kluczami,
68) Jedna dito bez klucza,
69) Jeden łańcuch żelazny do drzewa,
70) Dwie cafty żelazne do pługa,
71) Wici żelazne do iarzmów dwoie,
72) Pięć sierpow,
73) Stalnicow do ladów od sieczki sztuk dwie,
74) Chebel stolarski ieden,

75) Krosow do pługa dwa,
76) Łopatów dito dito.
77) Grackow żelaznych do ziemi sztuk cztery,
78) Jedna para zawiasow od drzwi bez chaków,
79) Siedm par podków końskich,
80) Radlica iedna,
81) Korbla od kamienia do ostrzenia iedna,
82) Siekacz ieden,
83) Pięć sztuk ossałków,
84) Pięćdziesiąt i ieden różnych kawałków żelaznych,
85) Dwoie naszelników żelaznych,
86) Dwa młotki,
87) Jedna babka do klepania kosy,
88) Dwie ostrogi żelazne,
89) Dwa wstrzemiona od siodła żelazne,
90) Cybunty trzy od kołów;
91) Dwa stare zamki żelazne,
92) Klucz od bryczki czyli powozu, zepsuty żelazny,
93) Trzy wrzeciądze żelazne,
94) Tylnik od woza z łancuszkiem żelazny,
95) Różne żelastwo w woreczku stare,
96) Garneczek łoiu,
97) Trzy uzdeczki,
98) Trzy sle,
99) Dwie piłki małe stolarskie,
100) Podogonia od szlow trzy rzemienne,
101) Ryngorty do przypinania derow rzemienne,
102) Jedna szczotka od czesania lnu,
103) Rożenek ieden,
104) Jedna dzierzka drzewiana,
105) Jedna szufla,
106) Trzy skrzynki z zamkami złemi,
107) Jedna flinta,
108) Jedna piła do drzewa,
109) Jedna linka,
110) Dwa postronki,
111) Jedno rzeszoto,
112) Pięć poduszków,
113) Dwie pierzyny,
114) Jeden sądeczek,
115) Jedno łóżko,
116) Jedna szafa,
117) Cztery koła bose od woza,
118) Jedno koło szybowane,
119) Jedna obręcz od koła z cybuntami,
120) Lągwie w żelazo oprawne iedne,
121) Barki iedne,
122) Barczyki trzy oprawne,
123) Dwa rydle do kopania ziemi,
124) Kawał żelaza iak się zdaie od sztangi.

Wzywaią się przeto Właściciele Sądowi swemu nieznaiomi, iżby się w ciągu czterech tygodni, a naydaley aż do dnia 18. Września r. b. meldowali w Sądzie naszym, i prawo własności do tych rzeczy udowodnili, albowiem po upłynionym czasie wszystkie rzeczy przez licytacyą publiczną sprzedane, i z licytacyi zebrane pieniądze, na fundusz publiczny obrócone zostaną.

Pyzdry dnia 12. Sierpnia 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

J. Basiński.

Do przedania.

Pozostały nieruchomy i ruchomy maiątek po zmarłym tu kupcu *Danielu Henryku Hellingu*, sposobem dobrowolney licytacyi z powodu działów przed Notaryuszem W. *Gierszem*, w kancellaryi iego na ulicy Wilhelmowskiey pod liczbą 178. naywięcey ofiaruiącym za gotową zaraz zapłatę w grubey monecie sprzedanym zostanie, iako to:

1) Należąca do tegoż maiątku kamienica z przodku i tyłu, położona w rynku pod Nrem 55, na terminie dnia 28. Września r. b. przed południem od godziny 10tey;
2) Należący do niego a położony na Winiarach pod Nrem 1. młyn Podgurnicki, z przynależącemi doń folwarcznemi zabudowaniami, rolami i łąkami, wynoszącemi razem około iedney huby, na terminie dnia 5. Października r. b. od godziny 10tey ranney;
3) Pozostałość ruchoma, składaiąca się z różnych sprzętów domowych i pretensyi do dłużników, na terminie dnia 10. Października r. b. od godziny 9tey ranney w kamienicy na rynku pod Nrem 55 położoney.

O bliższych warunkach kupna nieruchomości zawiadomić się można dokładnie każdego czasu w kancellaryi W. Notaryusza *Giersza*, i u kupca P. *Fryderyka Hellinga*, w rynku pod Nrem 55.

Poznań dnia 21. Sierpnia 1815.

Sukcessorowie *Daniela Henryka Hellinga.*